

Dariusz Spychała

Walka stronnictw o tron biskupi w Rzymie w drugiej połowie IV wieku, czyli od papieża św. Juliusza przez Liberiusza do św. Damazego

Studia Europaea Gnesnensia 5, 213-238

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dariusz Spychała
(Bydgoszcz)

**WALKA STRONNICTW O TRON BISKUPI W RZYMIE
W DRUGIEJ POŁOWIE IV WIEKU, CZYLI OD PAPIEŻA
ŚW. JULIUSZA PRZEZ LIBERIUSZA DO ŚW. DAMAZEGO**

Abstract

In the 4th century, during the period of Christological debate, there was also some fierce rivalry between Damasius and Ursicinus for Peter's throne in Rome. The course of the strife was closely associated with the conflict between Liberius and Felix during the reign of Constantius II. The reasons behind the contention were chiefly ambition-driven, not religious.

Key words

Christianity, pope, antipope, Peter's primacy, Aryanism, Anomeism, Homeism, Homoousianism, orthodoxy, council, synod, bishop, exile, riots, massacre

W IV wieku po Chrystusie doszło do niespodziewanych zmian w podstawie religijnej i ideologicznej, na której opierało się Państwo Rzymskie¹. W wyniku decyzji Konstancyjna Wielkiego została bowiem wprowadzona w życie zasada tolerancji wobec chrześcijaństwa². Jednak współistnienie tak różnych kultów jak wiara w Chrystusa z religiami tradycyjnymi okazało się niemożliwe³. Świadczy o tym stopniowa zmiana polityki religijnej samego założyciela II dynastii flawijskiej oraz działalność na tym polu jego bezpośrednich następców, czyli Konstancyjna II, Konstansa i Konstancjusza II⁴. Paradoksalnie, podobną diagnozę zaistniałej sytuacji postawił Julian zwany Apostatą, który wyciągnął z niej jednak inne wnioski dotyczące się wyboru strony konfliktu ideologicznego, po której cesarz powinien się opowiedzieć, a nie samej istoty problemu⁵. W rezultacie zaczął on realizować swoją politykę religijną na gruncie odejścia od zasad tolerancji⁶. Po jego śmierci doszło do kolejnych zmian w polityce religij-

¹ A. Demandt, *Kaisertum und Reichsidee in der Spätantike*, [w:] C. Colpe, L. Honnefelder, M. Lutz-Bachmann, (hg.), *Spätantike und Christentum. Beiträge zur Religions- und Geistesgeschichte der griechisch-römischen Kultur und Zivilisation der Kaiserzeit*, Berlin 1992, s. 13–19; idem, *Die Spätantike. Römische Geschichte von Diocletian bis Justinian 284–565 n. Ch.*, München 1989, s. 66–79; E. Wipszycka, *Kościół w świecie późnego antyku*, Warszawa 1994, s. 139–145; J. Vogt, *Upadek Rzymu*, tłum. A. Łukaszewicz, Warszawa 1993, s. 99–110.

² A. Demandt, *Die Spätantike*, s. 66–68; E. Wipszycka, *Kościół*, s. 140–142; J. Vogt, *Upadek Rzymu*, s. 99–103.

³ A. Demandt, *Die Spätantike*, s. 71–76; E. Wipszycka, *Kościół*, s. 140; J. Vogt, *Upadek Rzymu*, s. 110–111.

⁴ C.F.A. Borchardt, *Hilary of Poitiers' role in the Arian Struggle*, The Hague 1966, s. 19; E. Dassmann, *Kirchengeschichte II/1. Konstantinische Wende und spätantike Reichskirche*, Stuttgart–Berlin–Köln 1996, s. 64–66; A. Demandt, *Die Spätantike*, s. 80–82; A. Piganiol, *L'Empire Chrétien*, Paris 1972, s. 82–84; J. Vogt, *Upadek Rzymu*, s. 106–107, 110–111, 114–115, 121–125.

⁵ J. Benoist-Méchin, *Kaiser Julian oder der verglühte Traum*, Darmstadt 1979, s. 145–148, 171–172; E. Dassmann, *Kirchengeschichte II/1*, s. 66–67, 107; A. Demandt, *Die Spätantike*, s. 95, 99–109; S. Olszaniec, *Julian Apostata jako reformator religijny*, Kraków 1999, s. 18–43, 106–121, 142–144.

⁶ *Amm. Marc.*, XXII 9–14, XXIII 1; *CTh* XII 1, 50–54; *Jul.*, *Ep.*, 25 (42), 29 (60), 30 (61), 38 (83), tłum. W. Klinger, *Julian Apostata*, Listy, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962, Biblioteka przekładów z literatury antycznej 9, s. 39: „Ja nie życzę sobie — na bogi — żeby Galilejczycy byli wbrew sprawiedliwości zabijani, bici lub w inny sposób krzywdzeni. Mimo to jednak twierdzę, że czcicielom bogów powinno się dawać przed nimi we wszystkim pierwszeństwo”; *Soc.*, III 1–3, 11–16, 19–20; *Soz.*, V 1–5, 7–11, 15–22; *Theod.*, HE I 11; J. Benoist-Méchin, *Kaiser Julian*, s. 173, 179–186; E. Dassmann, *Kirchengeschichte II/1*, s. 67, 108–111; A. Demandt, *Die Spätantike*, s. 99–109; T.A. Kopecek, *A History of Neo-Arianism*, Philadelphia 1979, s. 415; S. Olszaniec, *Julian Apostata*, s. 142–170.

nej Imperium. Mimo pewnych początkowych rozterek w wyborze odpowiedniego kierunku, najpierw Jowian, a później Walens i Walentynian I podążyli ostatecznie szlakiem wytyczonym przez Konstantyna Wielkiego⁷. Z tej trójki władców najbardziej dyskusyjna w literaturze naukowej jest kwestia nie tylko osobistej przynależności religijnej Jowiana, ale także problem dotyczący jego działań wobec poszczególnych religii Cesarstwa⁸. Krótkotrwałość rządów tego cesarza powoduje, że większość tego rodzaju pytań pozostanie bez odpowiedzi. Omawiając interesującą nas tematykę, częściej spotkamy się z podobną sytuacją. Dyskusyjny już jest np. problem przyczyn, które doprowadziły Konstantyna do podjęcia decyzji o zmianie polityki religijnej Cesarstwa⁹. Nie wchodząc w szczegóły dyskusji naukowej, która do dziś trwa na ten temat, należy jednak podkreślić fakt relatywnej słabości liczebnej chrześcijaństwa w obrębie całego Imperium¹⁰. Szczególnie śladowe było występowanie chrześcijan na Zachodzie Cesarstwa¹¹. Pewne ich skupiska występowały w Italii, Galii i Hiszpanii i w prowincjach bałkańskich¹². Natomiast dyskusyjne jest samo istnienie, nie mówiąc już o ich liczbie, wyznawców Chrystusa mieszkających na Wyspach Brytyjskich¹³. Nawet w prowincjach wschodnich Cesarstwa chrześcijanie, z wyjątkiem pewnych rejonów Azji Mniejszej i Egiptu, nigdzie nie stanowili zdecydowanej większości mieszkańców¹⁴. Zapomina się także często o tym, że

⁷ H.Ch. Brennecke, *Studien zur Geschichte der Homöer. Der Osten bis zum Ende der römischen Reichskirche*, Tübingen 1988, s. 158–159; A. Demandt, *Die Spätantike*, s. 109–112, 443.

⁸ Amm. Marc., XXV 10, 15; CTh XIII 3, 6; Soc., III 24; Soz., VI 3; H.Ch. Brennecke, *Studien*, s. 158–159, 164–169; zwraca uwagę na związki Jowiana z homejczykami i anomeczykami; A. Demandt, *Die Spätantike*, s. 110–111; podkreśla, że Jowian był ortodoksyjnym chrześcijaninem. Co oznacza popieranie przez niego postanowień Nicei; T.A. Kopecek, *A History*, s. 419–420.

⁹ S. Calderone, *Letteratura costantiniana e „conversione” di Costantino*, [w:] G. Bonamente, F. Fusco (a cura di), *Costantino il Grande*, 1, Macerata 1992, s. 231–252; A. Chastagnol, *Quelques mises au point autour de L'Empereur Licinius*, [w:] G. Bonamente, F. Fusco (a cura di), *Costantino il Grande*, s. 311–323; E. Dassmann, *Kirchengeschichte II/1*, s. 15–18, 20–28; A. Demandt, *Kaisertum*, s. 14; idem, *Die Spätantike*, s. 66, 439; A. Piganiol, *L'Empire Chrétien*, s. 32–34.

¹⁰ E. Dassmann, *Kirchengeschichte II/1*, s. 88–99; A. Demandt, *Die Spätantike*, s. 438–440.

¹¹ E. Dassmann, *Kirchengeschichte II/1*, s. 96–102; A. Demandt, *Die Spätantike*, s. 438–439.

¹² E. Dassmann, *Kirchengeschichte II/1*, s. 95–99; A. Demandt, *Die Spätantike*, s. 438.

¹³ A. Bober, *Wstęp historyczny*, [w:] idem, *Anglia. Szkocja. Irlandia. Teksty źródłowe do historii Kościoła i patrystyki I–IX w.*, s. 10; E. Dassmann, *Kirchengeschichte II/1*, s. 97.

¹⁴ E. Dassmann, *Kirchengeschichte II/1*, s. 88–94; A. Demandt, *Die Spätantike*, s. 440.

nie była to wspólnota jednorodna. Już na początku IV wieku po Chrystusie dzieliła się ona na wiele niezależnych od siebie odłamów¹⁵. W tym kontekście należy wymienić np.: wyznawców Wielkiego Kościoła, nowacjan, montanistów, marcjonitów, różne odłamy gnostyków chrześcijańskich, czyli walentynian i uczniów Bazylidesa i Bardesanesa, ebonitów, wspólnoty judeochrześcijan oraz powstałych w wyniku kontrowersji z okresu prześladowań: donatystów, melecjan oraz zwolenników nauki Ariusza¹⁶. W rezultacie dalszych rozłamów, do których doszło do końca interesującego nas stulecia, do wymienionych wyznań chrześcijańskich można zaliczyć także: anomejczyków, eunomian, fotynian, ho-mejczyków, homojużjan, lucyferian, priscilian, macedonian i apolinarystów¹⁷. Można by się zastanowić, czy istotnie władze rzymskie nic nie wiedziały o podziałach, jakie zaistniały w obrębie grona wyznawców Chrystusa¹⁸. W różnych opracowaniach właśnie jedność chrześcijan miała być jedną z przyczyn, która spowodowała zmianę polityki religijnej Cesarstwa¹⁹. Podobnie zdecydowana większość badaczy tego problemu opowiada się za tezą, że Konstantyn był bardzo zdziwiony, gdy odkrył fakt rozbitcia chrześcijaństwa na wiele odłamów²⁰. Ta niewiedza miała wiązać się z innego rodzaju religijnością, jaką charakteryzowało się chrześcijaństwo, dla którego ważne były problemy doktrynalne, a nie tylko sprawowanie kultu.

Zgodnie z założeniem, że chrześcijaństwo było w tym czasie religią miejską, można było jej wyznawców znaleźć na Półwyspie Apenińskim przede

¹⁵E. Dassmann, *Kirchengeschichte II/1*, s. 30–36; H. Chadwick, *Historia rozłamu Kościoła wschodniego i zachodniego*, tłum. P. Sajdek, Kraków 2009, s. 19–43.

¹⁶Soc., I 5–6; C.F.A. Borchardt, *Hilary of Poitiers' role*, s. 18–19; E. Dassmann, *Kirchengeschichte II/2. Theologie und innerkirchliches Leben bis zum Ausgang der Spätantike*, Stuttgart–Berlin–Köln 1999, s. 24–29, 31–35; A. Demandt, *Die Spätantike*, s. 461–465; R.P.C. Hanson, *The search for the Christian doctrine of God. The Arian controversy 318–381*, Edinburgh 1988, s. 19–314; H. Leisegang, *Die Gnosis*, Stuttgart 1985, s. 29, 195–256, 261, 271–280, 283, 297, 309, 325, 345, 355, 363; M. Wiles, *Archetypal Heresy. Arianism through the Centuries*, Oxford 1996, s. 1–40; J. Vogt, *Upadek Rzymu*, s. 103–104.

¹⁷Zob. np.: E. Dassmann, *Kirchengeschichte II/2*, s. 43–47, 75–77, 121–124; A. Demandt, *Die Spätantike*, s. 460, 464–465; R.P.C. Hanson, *The search for the Christian doctrine*, s. 181–238; 348–386; H. Leisegang, *Die Gnosis*, s. 114; M. Wiles, *Archetypal Heresy*, s. 28–40.

¹⁸Gelazy, *HE II 36*; R.P.C. Hanson, *The search for the Christian doctrine*, s. 123; A. Piganiol *L'Empire Chrétien*, s. 34–37.

¹⁹R.P.C. Hanson, *The search for the Christian doctrine*, s. 123.

²⁰E. Dassmann, *Kirchengeschichte II/1*, s. 51–56; R.P.C. Hanson, *The search for the Christian doctrine*, s. 131–138; J. Vogt, *Upadek Rzymu*, s. 105.

wszystkim w najważniejszych miastach znajdujących się na tym obszarze, czyli w Rzymie i w Mediolanie²¹. Mimo procentowo dość niewielkiej populacji chrześcijan w stolicy Cesarstwa odgrywała ona jednak znaczącą rolę wśród wszystkich wiernych nowej religii²². Jej pozycja wiązała się bowiem z działalnością w tym mieście św. Piotra i Pawła, których groby były celem licznych pielgrzymek²³. Prawdziwą podstawą pretensji chrześcijańskiego Rzymu do przewodzenia wszystkim wierzącym w Chrystusa była jednak sprawa prymatu, jaki otrzymał św. Piotr Apostoł od Jezusa²⁴. Stopniowo kształtująca się tradycja, do której ugruntowania przyczyniła się interwencja św. Klemensa w wewnętrzne sprawy Kościoła korynckiego, doprowadziła do takiej sytuacji, że w IV w. po Chrystusie rola biskupa Rzymu była już bardzo znacząca²⁵. Do jej ugruntowania przyczyniły się pontyfikaty takich biskupów Wiecznego Miasta, jak: św. Sylwestra I, św. Marka czy św. Juliusza I²⁶. Lata biskupiej posługi tego ostatniego to okres od 6.02.337 do 12.04.352 roku, kiedy to w Kościele trwało apogeum kryzysu wywołanego wystąpieniem Ariusza²⁷. Ten pasterz Rzymu został wybrany po czteromiesięcznym wakacie spowodowanym śmiercią 7.10.336 r. jego poprzednika św. Marka²⁸. Tak długi okres niepewności, spowodowanej niemożnością wybrania odpowiedniego kandydata, mógł być owocem walk stronnictw o dominację w Kościele rzymskim. Niestety nie wiadomo, czy tak było istotnie. Jeżeli rzeczywiście funkcjonowały jakieś frakcje,

²¹B. Iwaszkiewicz-Wronikowska, Problem chrystianizacji starożytnych miast Zachodu w świetle badań archeologicznych, [w:] L. Mrozewicz, K. Balbuza (red.), Miasto w starożytności, Poznań 2004, s. 468–482; T. Kotula, Chrześcijaństwo — religia miast, [w:] L. Mrozewicz, K. Balbuza (red.), Miasto w starożytności, s. 462; E. Wipszycka, Kościół, s. 59–61.

²²Lib. Pont., 1. 1–6; E. Wipszycka, Kościół, s. 19, 57–61.

²³Lib. Pont., 1. 1–6; H. Chadwick, Historia rozłamu, s. 22–23; E. Wipszycka, Kościół, s. 58–59.

²⁴Zob. np: W. Gajewski, Charyzmat. Urząd. Hierarchia, Kraków 2010, s. 49–52; J. Gnilka, Piotr i Rzym. Obraz Piotra w pierwszych dwóch wiekach, tłum. W. Szymona, Kraków 2002, s. 48–87; K. Schatz, Prymat papieski od początków do współczesności, tłum. E. Marszał, J. Zakrzewski, Kraków 2004, s. 13–67.

²⁵H. Chadwick, Historia rozłamu, s. 22; R.P.C. Hanson, The search for the Christian doctrine, s. 271–272.

²⁶Lib. Pont., 34. 1–34, 35. 1–5, 36. 1–4; J. Vogt, Upadek Rzymu, s. 117.

²⁷Lib. Pont., 36. 1; J.N.D. Kelly, Juliusz I, [w:] idem, Encyklopedia papieży, tłum. T. Szafranski, Warszawa 1997, s. 48.

²⁸M. Simonetti, La crisi ariana nel IV secolo, Roma 1975, s. 216; J.N.D. Kelly, Marek, [w:] idem, Encyklopedia papieży, s. 47.

nie są jasne przyczyny ich powstania. Stanowcze opowiedzenie się Juliusza po stronie postanowień soboru nicejskiego przyczyniło się do zachowania przez Kościół tego kierunku doktrynalnego, który dziś nazywamy ortodoksyjnym²⁹. Ten energiczny Rzymianin miał zorganizować kancelarię papieską na wzór kancelarii cesarskiej, o czym świadczy zawarta w „Liber Pontificalis” informacja o istnieniu na dworze Juliusza urzędu *primicertius notariorum*³⁰. Tak zorganizowany Rzym stał się dla obrońców Nicei miejscem schronienia i pomocy nie tylko o charakterze duchownym, ale także materialnym i politycznym. W rezultacie takich działań na Zachodzie Imperium zaczęli pojawiać się tacy luminarze ortodoksji wschodniej, jak: św. Atanazy z Aleksandrii, św. Paweł z Konstantynopola, św. Eustacjusz z Antiochii czy Marcełi z Ancyry³¹. Od tego czasu datuje się powstanie nieformalnego, ale skutecznego sojuszu dwóch stolic metropolitalnych, a później patriarszych, czyli Rzymu i Aleksandrii³². Był on skierowany przeciw rosnącym kościelnym aspiracjom nowej stolicy Cesarstwa, czyli Konstantynopola³³. Układ ten trwał aż do pojawienia się problemu monofizyckiego, kiedy to drogi Leona Wielkiego i Dioskura rozeszły się na zawsze³⁴. W pierwszej połowie IV wieku nic tego jednak nie zapowiadało. Biskup Rzymu, który gościł szukających schronienia Nicejczyków, bardzo chętnie współpracował z Atanazym. Obok pretensji do prymatu podstawą znaczenia ówczesnego biskupa stolicy Imperium był też fakt, że kontrolował on w tym czasie nie tylko biskupów Lacjum, ale właściwie wszystkich hierarchów Italii³⁵. Względną samodzielność zachowywał jedynie biskup Mediolanu³⁶.

²⁹J.N.D. Kelly, Juliusz, s. 48.

³⁰Lib. Pont., 36. 3; J.N.D. Kelly, Juliusz, s. 49.

³¹Soc., II 17; C.F.A. Borchartd, Hilary of Poitiers' role, s. 19; J. Gliściński, Współistotny Ojcu, Łódź 1992, s. 54; R.P.C. Hanson, The search for the Christian doctrine, s. 269–273; S. Longosz, Św. Atanazy Aleksandryjski a biskupi Rzymu, VoxP 46–47, s. 172–173; J. Vogt, Upadek Rzymu, s. 125.

³²E. Dassmann, Kirchengeschichte II/2, s. 89–102; R.P.C. Hanson, The search for the Christian doctrine, s. 271–273; S. Longosz, Św. Atanazy, s. 172–191.

³³J. Vogt, Upadek Rzymu, s. 117–118.

³⁴E. Dassmann, Kirchengeschichte II/2, s. 102; J.N.D. Kelly, Leon I, [w:] idem, Encyklopedia papieży, s. 67–68; S. Longosz, Św. Atanazy, s. 164–165, 176–177; I. Milewski, Upadek patriarchy aleksandryjskiego Dioskura, VoxP 52(1), 2008, s. 647–656.

³⁵Soc., I 8, 13, II 8, 11, 15, 17; R.P.C. Hanson, The search for the Christian doctrine, s. 270–273; K. Schatz, Prymat papieski, s. 39–48.

³⁶A. Młotek, O politycznym zaangażowaniu świętego Ambrożego, ChS 157, 1986, s. 68–69; R. Sörries, Auxentius und Ambrosius. Ein Beitrag zur frühchristlichen Kunst Mailands zwi-

Było to związane prawdopodobnie z faktem, że to w tym mieście znajdowała się rezydencja cesarza Zachodu³⁷. Taki układ sił można zaobserwować na przykładzie dwóch, jakże różnych doktrynalnie, ale zbliżonych prowadzoną wobec Rzymu polityką kościelną, hierarchów: Auksencjusza i Ambrożego³⁸. Jak wiadomo, wpływ tego ostatniego na cesarza Teodozjusza Wielkiego, czy nawet na cały Kościół italski był w pewnych okresach większy niż papieży: Damazego czy Syrycjusza³⁹. Wiązało się to jednak z osobistą pozycją biskupa Mediolanu oraz z faktem, że w mieście tym znajdowała się rezydencja cesarza, a nie z jej umocowaniem w prawodawstwie i tradycji kościelnej. Po śmierci Ambrożego wszystko wróciło do kościelno-państwowej normy i jego następca na biskupstwie mediolańskim, św. Symplicjan, nie miał już porównywalnej do zmarłego hierarchy pozycji⁴⁰. Stopniowo rolę biskupa Mediolanu na północy Italii zaczęło przejmować najpierw biskupstwo Rawenny, a następnie patriarchat w Akwilei⁴¹. Wiązało się to oczywiście z przeniesieniem stolicy ostatnich władców Rzymu do Rawenny⁴². Za rządów Juliusza sytuacja była inna, gdyż ówczesny biskup Mediolanu Dionizy był Nicejczykiem i nie aspirował do rywalizacji z biskupem Rzymu⁴³. Dopiero po wygnaniu Dionizego w 355 roku, już za pontyfikatu Liberiusza, biskupem mediolańskim został wybrany, pod naciskiem Konstancjusza, antynicejczyk Auksencjusz⁴⁴. Hierarcha ten miał

schen Häresie und Rechtgläubigkeit, Dettelbach 1996, (Christliche Archäologie, Bd. 1), s. 9–11, 15–19.

³⁷R. Sörries, *Auxentius und Ambrosius*, s. 31, 35.

³⁸*Ibidem*, s. 10, 13, 35, 42, 69–72.

³⁹E. Dassmann, *Kirchengeschichte II/1*, s. 78–84, 161; J.N.D. Kelly, *Damazy*, [w:] *idem*, *Encyklopedia papieży*, s. 52–54; *idem*, *Syrycjusz*, [w:] *idem*, *Encyklopedia papieży*, s. 55–56; J. Pałucki, *Święty Ambroży o biskupie Rzymu*, *VoxP* 46–47, s. 223–228; R. Sörries, *Auxentius und Ambrosius*, s. 42–44, 87; J. Vogt, *Upadek Rzymu*, s. 172.

⁴⁰J.M. Szymusiak, M. Starowieyski, *Symplicjan*, [w:] *idem*, *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, Poznań 1971, s. 363; R. Sörries, *Auxentius und Ambrosius*, s. 44.

⁴¹D. Kasprzak, *Historia metropolii i antycznego rytu raweńskiego (IV–IX wiek)*, *VoxP* 52(1), 2008, s. 425–427.

⁴²*Ibidem*, s. 425–426.

⁴³C.F.A. Borchardt, *Hilary of Poitiers' role*, s. 23; R. Sörries, *Auxentius und Ambrosius*, s. 33.

⁴⁴At., HA 75; Paul., *Vita*, I 6: „Per idem tempus, mortuo Auxentio Arrianae perfidiae episcopo, qui Dionysio beatae memoriae confessore ad exilium destinato incubabat ecclesiam”; C.F.A. Borchardt, *Hilary of Poitiers' role*, s. 23, 39; J. Gliściński, *Współlistotny Ojcu*, s. 115; M. Simonetti, *La crisi ariana*, s. 220; R. Sörries, *Auxentius und Ambrosius*, s. 67, 70.

być na tyle wpływowy na dworze tego cesarza, że przyczynił się do wygnania samego papieża Liberiusza⁴⁵. Z zajmowanego miejsca nie usunęły go w następnych latach nawet starania podjęte przez Nicejczyków u cesarza Walentyniana I⁴⁶. Po śmierci tego władcy uzyskał Auksencjusz silną pozycję na dworze rezydującej w Mediolanie cesarzowej Justyny, matki Walentyniana II, która była zwolenniczką jednego z odłamów obozu antynicejskiego⁴⁷. W rezultacie Auksencjusz biskupem cesarskiej siedziby pozostał aż do swojej śmierci w 374 r., czyli był nim lat prawie dwadzieścia, mimo że, pochodząc z Kapadocji, według Atanazego nie znał nawet języka łacińskiego⁴⁸. Należy pamiętać o tym, że zgodnie z zasadami antycznej polemiki nie zawsze biskup Aleksandrii musiał mówić prawdę, choć akurat fakt ten wydaje się prawdopodobny.

Papieskie wsparcie dla sprawy obrońców Nicei oznaczało w połowie IV wieku przede wszystkim pomoc finansową dla uchodźców oraz poparcie kolejnych synodów rzymskich dla sprawy wygnanych hierarchów⁴⁹. Juliusz w odróżnieniu od papieża Sylwestra, który nie zaliczał się do doradców kościelnych Konstantyna Wielkiego, miał pewien wpływ na postanowienia syna tego władcy, cesarza Konstansa⁵⁰. Nic dziwnego, że czasami takie starania biskupa Rzymu doprowadzały do ziszczenia się marzeń wygnanych Nicejczyków i do ich powrotu do swoich stolic biskupich⁵¹. Nie tylko jedna strona próbowała nawiązywać kontakty z Juliuszem. Stronnicy Euzebiusza z Nikomedii przez pewien czas usiłowali przekonać biskupa Rzymu o swoich racjach, o czym świadczy korespondencja przywódców tej grupy z papieżem⁵². Ostatecznie, nie widząc możliwości porozumienia w tej sprawie, odrzucili oni m.in. na synodzie antiocheńskim w 341 r. interwencję Juliusza I w sprawie Kościoła

⁴⁵Theod., HE II 16; J. Gliściński, *Współlistotny Ojcu*, s. 115.

⁴⁶J. Gliściński, *Współlistotny Ojcu*, s. 116–118; R. Sörries, *Auxentius und Ambrosius*, s. 40, 42, 70.

⁴⁷R. Sörries, *Auxentius und Ambrosius*, s. 62, 71–72.

⁴⁸At., HA 75; J. Gliściński, *Współlistotny Ojcu*, s. 118; R. Sörries, *Auxentius und Ambrosius*, s. 41.

⁴⁹Soc., II 11, 15, 17, 19–20.

⁵⁰J.N.D. Kelly, Sylwester, [w:] idem, *Encyklopedia papieży*, s. 45; J.M. Szymusiak, M. Starowieyski, Sylwester I, [w:] eodsem, *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, s. 362.

⁵¹Soc. II 22–24.

⁵²Soc., II 8, 17; C.F.A. Borchardt, *Hilary of Poitiers' role*, s. 19; J. Gliściński, *Współlistotny Ojcu*, s. 55.

wschodniego⁵³. Największym sukcesem Juliusza był przebieg obrad synodu w Sardyce⁵⁴. Świadczą o tym postanowienia tego zgromadzenia, które przewidywały możliwość odwołania się każdego biskupa, także mającego swoją diecezję w prowincjach wschodnich, do Rzymu⁵⁵. Skalę sukcesu osłabił jedynie fakt secesji większości biskupów wschodnich, którzy z własnej woli lub zmuszeni przez Konstancjusza II opuścili salę obrad synodalnych i przenieśli się do Filipopolis, gdzie zorganizowali własny synod⁵⁶. Uchwały tego zgromadzenia były, jak się można było spodziewać, wymierzone we wszystkich zwolenników Nicei, w tym także i w Juliusza⁵⁷. Ostatecznie głos rozstrzygający w rozwiązaniu zaistniałego zagrożenia podziałem wspólnoty kościelnej na wschodnią i zachodnią przypadł w udziale władcom Rzymu⁵⁸. Konstancjusz i Konstans zażegnali kryzys, gdyż żaden z nich nie chciał zaryzykować dynamiki sporu, która mogłaby się zakończyć nawet wojną domową⁵⁹. W tym momencie słabszy, bo zagrożony walkami z Persją był Konstancjusz II, który zgodził się na kompromis w sprawach kościelnych i na powrót wygnańców. Niewątpliwie takie rozwiązanie było jednak politycznym wymuszeniem, co miało odbić się na dalszych losach powracających hierarchów. Mimo tego zastrzeżenia, przy

⁵³Soc., II 8; J. Gliściński, *Współlistotny Ojcu*, s. 55–57; R.P.C. Hanson, *The search for the Christian doctrine*, s. 123.

⁵⁴Soc., II 20; C.F.A. Borchardt, *Hilary of Poitiers' role*, s. 20; H. Chadwick, *Historia rozłamu*, s. 30; E. Dassmann, *Kirchengeschichte II/1*, s. 73; J. Gliściński, *Współlistotny Ojcu*, s. 58–60; R.P.C. Hanson, *The search for the Christian doctrine*, s. 293–299; S. Longosz, *Św. Atanazy*, s. 177; A. Piganiol, *L'Empire Chrétien*, s. 92–93; J. Vogt, *Upadek Rzymu*, s. 125.

⁵⁵Sardyka 343–344, canon 3, 4, 5; C.F.A. Borchardt, *Hilary of Poitiers' role*, s. 19, 34–35; H. Chadwick, *Historia rozłamu*, s. 30; J. Gliściński, *Współlistotny Ojcu*, s. 60; R.P.C. Hanson, *The search for the Christian doctrine*, s. 272, 300; S. Longosz, *Św. Atanazy*, s. 179–180; A. Piganiol, *L'Empire Chrétien*, s. 93; J. Vogt, *Upadek Rzymu*, s. 125.

⁵⁶Soc., II 20; C.F.A. Borchardt, *Hilary of Poitiers' role*, s. 20; E. Dassmann, *Kirchengeschichte II/1*, s. 74; J. Gliściński, *Współlistotny Ojcu*, s. 59; R.P.C. Hanson, *The search for the Christian doctrine*, s. 295; S. Longosz, *Św. Atanazy*, s. 177; J. Vogt, *Upadek Rzymu*, s. 125.

⁵⁷Soc., II 20; C.F.A. Borchardt, *Hilary of Poitiers' role*, s. 20; E. Dassmann, *Kirchengeschichte II/1*, s. 74; J. Gliściński, *Współlistotny Ojcu*, s. 60; R.P.C. Hanson, *The search for the Christian doctrine*, s. 296; S. Longosz, *Św. Atanazy*, s. 178; J. Vogt, *Upadek Rzymu*, s. 125.

⁵⁸Soc., II 22; C.F.A. Borchardt, *Hilary of Poitiers' role*, s. 20; E. Dassmann, *Kirchengeschichte II/1*, s. 74; J. Gliściński, *Współlistotny Ojcu*, s. 63–67; R.P.C. Hanson, *The search for the Christian doctrine*, s. 309–313.

⁵⁹Soc., II 22; C.F.A. Borchardt, *Hilary of Poitiers' role*, s. 20; A. Demandt, *Die Spätantike*, s. 82–83; J. Gliściński, *Współlistotny Ojcu*, s. 63–65; A. Piganiol, *L'Empire Chrétien*, s. 84–85.

tej okazji wzrósł niepomniernie autorytet Juliusza I⁶⁰. Wygnańcy powracający do swoich diecezji wiedzieli, kto im umożliwił powrót. Sytuacja zmieniła się, gdy popierający Nicejczyków Konstans został zamordowany w wyniku buntu własnych żołnierzy⁶¹. Dojście do władzy Magnencjusza spowodowało kilkuletni okres walk i zamętu w Cesarstwie⁶². Uzurpator, niezależnie od własnych poglądów religijnych, był zorientowany w skomplikowanej materii sporu wewnątrzchrześcijańskiego, wywołanego postanowieniami Nicei⁶³. Szykując się do wojny z Konstancjuszem, postanowił wykorzystać więc przywódców obozu nicejskiego w celu osłabienia pozycji jedyne go już przedstawiciela dynastii Konstantyna panującego na tronie cesarskim⁶⁴. Dostępne źródła zdają się potwierdzać, że nawiązane zostały kontakty między przedstawicielami Magnencjusza a Atanazym, wpływowym biskupem Aleksandrii i Pawłem, biskupem Konstantynopola⁶⁵. Trudniej stwierdzić, jaka była rola papieża Juliusza w tych działaniach⁶⁶. Znana niechęć Konstancjusza wobec decyzji soboru nicejskiego nie zachęcała katolickiego biskupa do sympatii wobec tego władcy. Trudno też spodziewać się, że mogło tu decydować przywiązanie do pierwszej chrześcijańskiej w dziejach Rzymu dynastii⁶⁷. Podziały między stronami doktrynalnego sporu poszły tak daleko, że Konstancjusz zaczynał być właśnie przedstawiany

⁶⁰Soc., II 23; J. Gliściński, *Współlistotny Ojcu*, s. 65, 68–69; S. Longosz, *Św. Atanazy*, s. 181–183.

⁶¹Soc., II 25; C.F.A. Borchardt, *Hilary of Poitiers' role*, s. 20; A. Demandt, *Die Spätantike*, s. 83; J. Gliściński, *Współlistotny Ojcu*, s. 71; R.P.C. Hanson, *The search for the Christian doctrine*, s. 242, 316; S. Longosz, *Św. Atanazy*, s. 183; A. Piganiol, *L'Empire Chrétien*, s. 94.

⁶²Soc., II 25–26; A. Demandt, *Die Spätantike*, s. 83; J. Gliściński, *Współlistotny Ojcu*, s. 71; R.P.C. Hanson, *The search for the Christian doctrine*, s. 242, 316–317; A. Piganiol, *L'Empire Chrétien*, s. 94–95; R.P. Vaggione, *Eunomius of Cyzicus and the Nicene Revolution*, Oxford 2000, s. 149.

⁶³Soc., II 26; R.P.C. Hanson, *The search for the Christian doctrine*, s. 242.

⁶⁴At., *Fug.*, 3; idem, *Ap. Const.*, 6–11; Soc., II 26; *Soz.* IV 2–3; J. Gliściński, *Współlistotny Ojcu*, s. 73.

⁶⁵At., *Fug.*, 3; Soc., II 26, tłum. S.J. Kazikowski, *Sokrates Scholastyk, Historia Kościoła*, Warszawa 1986, s. 206: „informują więc cesarza Konstancjusza, jakoby Atanazy podejmował wywrotową działalność w całym Egipcie i Libii”; *Soz.* IV 2–3; J. Gliściński, *Współlistotny Ojcu*, s. 73; R.P.C. Hanson, *The search for the Christian doctrine*, s. 242; S. Longosz, *Św. Atanazy*, s. 183; A. Młotek, *O politycznym zaangażowaniu*, s. 72; A. Piganiol, *L'Empire Chrétien*, s. 95, 105.

⁶⁶J. Gliściński, *Współlistotny Ojcu*, s. 73; A. Piganiol, *L'Empire Chrétien*, s. 95, 105.

⁶⁷A. Demandt, *Die Spätantike*, s. 83.

w pronicejskiej literaturze polemicznej jako tyran i Antychryst⁶⁸. Mimo tego nastawienia cesarz jako wytrawny polityk w czasie prowadzenia walk nie antagonizował do końca niechętnych mu grup i warstw społecznych⁶⁹. Pewnym wyjątkiem była rozprawa z biskupem Pawłem i zwolennikami Nicei, pochodzącymi z Konstantynopola i jego okolic⁷⁰. Natomiast Konstancjusz pozostawił w tym czasie w spokoju Atanazego, który w latach 346–356 zarządzał swoją diecezją i całym Kościołem egipskim⁷¹.

Biskup Rzymu Juliusz zmarł 12.04.352 roku w czasie, kiedy trwała jeszcze wojna domowa⁷². Nowym pasterzem Wiecznego Miasta został wybrany Liberiusz, także jak Juliusz Rzymianin z urodzenia⁷³. Dokonało się to 17.05.352 roku po krótszym niż poprzedni — bo tylko miesięcznym — wakacie⁷⁴. Przy tej okazji nie mamy informacji o interwencji ani Konstancjusza, ani Magnencjusza w wybór nowego papieża⁷⁵. Zajęci wojną domową nie mieli prawdopodobnie możliwości, by dopilnować wyboru właściwego dla siebie kandydata. Takie działania władcy wobec wyboru nowych biskupów ważniejszych miast Imperium było już np. na Wschodzie Imperium czymś normalnym. Szczególnie zainteresowany tym rodzajem polityki kościelnej był Konstancjusz II, który lubił podkreślać fakt swojej znajomości problemów teologicznych, jakimi

⁶⁸ At., HA., 74–76; Hil., Lib. ad. Const. 8: „In quantum ego nunc beatae religiosaeque voluntatis uirum te, domine Constanti imperator, ammiror, fidem tantum secundum ea, quae scripta sunt, desiderantem — et merito plane ad illa ipsa unigenti dei eloquia festinas, ut imperatoriae sollicitudinis capax pectus etiam divinorum dicatorum conscientia plenum sit; hoc qui repudiat, antichristus est et, qui simulat, anathema sit”; A. Demandt, *Die Spätantike*, s. 440–441; R.P.C. Hanson, *The search for the Christian doctrine*, s. 318; R. Sörries, *Auxentius und Ambrosius*, s. 35; J. Vogt, *Upadek Rzymu*, s. 126–127.

⁶⁹ J. Gliściński, *Współlistotny Ojcu*, s. 71–72.

⁷⁰ Soc., II 26; D. Spychała, *Cesarze rzymscy a arianizm od Konstantyna Wielkiego do Teodozjusza Wielkiego (312–395)*, Poznań 2007, (*Xenia Posnaniensia* 7), s. 108–109.

⁷¹ Soc., II 26; R.P.C. Hanson, *The search for the Christian doctrine*, s. 242–243.

⁷² Lib. Pont., 36, 1, 4; S. Longosz, *Św. Atanazy*, s. 183; A. Piganiol, *L'Empire Chrétien*, s. 105.

⁷³ Lib. Pont., 37, 1; Ruf., HE I 23; Soc., II 34; C.F.A. Borchardt, *Hilary of Poitiers' role*, s. 21; J.N.D. Kelly, *Liberiusz*, [w:] idem, *Encyklopedia papieży*, s. 49; R. Klein, *Constantius II und die christliche Kirche*, Darmstadt 1977, s. 137; A. Piganiol, *L'Empire Chrétien*, s. 105–106; M. Simonetti, *La crisi ariana*, s. 216.

⁷⁴ Lib. Pont., 37, 1; J.N.D. Kelly, *Liberiusz*, s. 49; M. Simonetti, *La crisi ariana*, s. 216.

⁷⁵ J.N.D. Kelly, *Liberiusz*, s. 49; S. Longosz, *Św. Atanazy*, s. 183.

żył ówczesny Kościół⁷⁶. Coś co było już normą w Konstantynopolu, Antiochii, Efezie, Cezarei Palestyńskiej, miało się stać obowiązkiem również na Zachodzie⁷⁷. Mający opinię łagodnego, nowy papież otoczył się gronem współpracowników, wśród których był archidiakon Feliks⁷⁸. Po objęciu swojego urzędu musiał Liberiusz zająć się także na Zachodzie problemem kontrowersji, która wynikła wokół nauczania Ariusza⁷⁹. Sprawa miała charakter nie tylko doktrynalno-religijny, ale również państwowy, szczególnie gdy w związku z walkami z Magnecjuszem w prowincjach zachodnich znalazł się Konstancjusz II. Nowy biskup Rzymu nie miał już, tak jak jego poprzednik papież Juliusz, możliwości rozgrywki politycznej, gdyż po śmierci uzurpatora jedynym władcą Imperium został Konstancjusz⁸⁰. Musiał więc skoncentrować się na przekonywaniu nowego władcy Zachodu do swoich racji. Nie udało się jednak Liberiuszowi zachować kontroli nad organizowanymi przez cesarza synodami w Arles i w Mediolanie⁸¹. Na tym pierwszym doszło, mimo sprzeciwu legatów papieskich, w tym Wincentego z Kapui, który reprezentował biskupa Rzymu na soborze w Nicei, do potępienia działalności Atanazego⁸². Ten biskup Aleksandrii znany był od wielu lat ze stanowczej obrony postanowień soboru nicejskiego⁸³. W związku z tym stosunek do tego hierarchy stał się dość niespodzie-

⁷⁶At., HA, 33, tłum. S. Longosz, [w:] S. Longosz, Św. Atanazy, s. 184: „Czego ja chcę, jest kanonem, mówił; biskupi Syrii zezwalają, żebym tak mówił. Albo więc także i wy posłuchacie, albo pójdziecie na wygnanie”; R. Klein, Constantius II, s. 17–18, 35–67; D. Sychała, Cesarze rzymscy, s. 52–55.

⁷⁷R.P.C. Hanson, The search for the Christian doctrine, s. 243–244; S. Longosz, Św. Atanazy, s. 172–187; D. Sychała, Cesarze rzymscy, s. 54–55, 97–114.

⁷⁸J.N.D. Kelly, Feliks II, [w:] idem, Encyklopedia papieży, s. 51; J.M. Szymusiak, M. Starowieyski, Feliks II, [w:] eodem, Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa, s. 155.

⁷⁹J.N.D. Kelly, Liberiusz, s. 49.

⁸⁰J. Gliściński, Współistotny Ojcu, s. 74; J.N.D. Kelly, Liberiusz, s. 49; S. Longosz, Św. Atanazy, s. 183.

⁸¹C.F.A. Borchart, Hilary of Poitiers' role, s. 10, 21; E. Dassmann, Kirchengeschichte II/1, s. 74–76; J. Gliściński, Współistotny Ojcu, s. 73–79; J.N.D. Kelly, Liberiusz, s. 49; R. Klein, Constantius II, s. 137–138; S. Longosz, Św. Atanazy, s. 183; A. Piganiol, L'Empire Chrétien, s. 106; M. Simonetti, La crisi ariana, s. 216.

⁸²Amm. Marc., XV 7; Hil. FH 5, 6; 6, 3; C.F.A. Borchart, Hilary of Poitiers' role, s. 14; J. Gliściński, Współistotny Ojcu, s. 75; R.P.C. Hanson, The search for the Christian doctrine, s. 247–262; S. Longosz, Św. Atanazy, s. 183–184; M. Simonetti, La crisi ariana, s. 216.

⁸³C.F.A. Borchart, Hilary of Poitiers' role, s. 34–35; J. Gliściński, Współistotny Ojcu, s. 43–48, 52–55, 67–79; R.P.C. Hanson, The search for the Christian doctrine, s. 239–240; M. Simonetti, La crisi ariana, s. 216.

wanie wyznacznikiem ortodoksyjności⁸⁴. Było to o tyle niefortunne, że znany z porywczego charakteru metropolita Aleksandrii był oskarżany o różne nieprzemyślane działania⁸⁵. Historyk rzymski Ammian Marcellinus zarzucił mu nawet praktykowanie wróżbiarstwa i innych praktyk sprzecznych z zasadami wiary chrześcijańskiej⁸⁶. Zdanie pogańskiego historyka nie jest w tym wypadku miarodajne, ale świadczy o krążących po cesarskim pałacu plotkach skierowanych przeciwko Atanazemu. Częściowo nawiązywały one do stereotypu Egipcjanina w literaturze rzymskiej. Potępienie Atanazego, do którego doszło w Arles, prowadziło do nowych podziałów. obrońcy Atanazego automatycznie zostali uznani za gorliwych nicejczyków. Nie było ich tym razem dużo. Z obecnych biskupów sprzeciwił się bowiem takiemu obrotowi sprawy jedynie biskup Trewiru Paulin⁸⁷. Przeciwnicy Atanazego zostali zaś uznani na Zachodzie w najlepszym razie za filoarian, w najgorszym za heretyków. Konstancjusz II, posługując się metodą stosowaną już na Wschodzie Cesarstwa, nakazał wszystkim biskupom prowincji zachodnich podpisanie się pod postanowieniami dopiero co zakończony synodu⁸⁸. Protest Liberiusza wobec takich działań, przekazany cesarzowi przez poselstwo, w którego skład wchodził: Lucyfer, biskup Calaris, Euzebiusz, biskup Vercellae, Fortunacjan z Akwilei oraz prezbiter Pankracy i diakon Hilary, przyniósł tylko częściowy skutek, gdyż Konstancjusz zgodził się na zwołanie nowego synodu, tym razem do Mediolanu⁸⁹. Biskupem tego miasta był nicejczyk Dionizy, ale nie to wpłynęło na decyzję władcy co do lokalizacji nowego synodu, tylko fakt, że Mediolan

⁸⁴J. Gliściński, *Współlistotny Ojcu*, s. 73–75; R.P.C. Hanson, *The search for the Christian doctrine*, s. 239–241.

⁸⁵Amm. Marc., XV 7; R.P.C. Hanson, *The search for the Christian doctrine*, s. 241; M. Simonetti, *La crisi ariana*, s. 216–217.

⁸⁶Amm. Marc., XV 7; R.P.C. Hanson, *The search for the Christian doctrine*, s. 241.

⁸⁷Hil., FH, B I 6: „Incipiam igitur ab his, quae proxime gesta sunt, id est ex eo tempore, quo primum in Arelatensi oppido frater et comminister meus Paulinus, ecclesiae Triuerorum episcopus, eorum se perditioni simulationique non miscuit. et qualis fuit illa sententia, exponam, a qua referens uoluntatem indignus ecclesiae ab episcopis, dignus exilio a rege est iudicatus”; C.F.A. Borchardt, *Hilary of Poitiers’ role*, s. 21; J. Gliściński, *Współlistotny Ojcu*, s. 75; S. Longosz, *Św. Atanazy*, s. 183.

⁸⁸J. Gliściński, *Współlistotny Ojcu*, s. 75; M. Simonetti, *La crisi ariana*, s. 217.

⁸⁹Soc., II 36; Theod., HE II 15; C.F.A. Borchardt, *Hilary of Poitiers’ role*, s. 22; J. Gliściński, *Współlistotny Ojcu*, s. 75–76; R. Klein, *Constantius II*, s. 138; M. Simonetti, *La crisi ariana*, s. 217–219.

był w tym czasie miejscem pobytu Konstancjusza⁹⁰. W pełni kontrolujący prowincje zachodnie swojego Imperium władca nie miał już żadnego powodu do zmiany obranego przez siebie kursu polityki religijnej. Ostatecznie w Mediolanie, po przeniesieniu obrad synodalnych do cesarskiego pałacu, cesarz użył skał wszystko, o co zabiegał⁹¹. Przeciwno potępieniu Atanazego, biskupa Aleksandrii, zaprotestowali jedynie biskupi: Euzebiusz z Vercellae, Lucyfer z Calaris i Dionizy z Mediolanu, którzy w rezultacie swego sprzeciwu zostali złożeni przez synod z urzędu i zesłani przez cesarza na wygnanie⁹². W ten sposób właśnie wspomniany wyżej Auksencjusz mógł zostać pasterzem mediolańskich chrześcijan. W tej sytuacji w Italii jedynie Liberiusz konsekwentnie stał po stronie Atanazego i postanowień soboru nicejskiego. Musiało to doprowadzić do eskalacji konfliktu z cesarzem, który traktował w tym czasie Atanazego jak osobistego wroga⁹³. W wyniku fiaszki rozmów podjętych z wysłannikiem władcy, eunuchem Euzebiuszem, który miał skłonić Liberiusza do ustępstw, biskup Rzymu został aresztowany i przewieziony do Mediolanu⁹⁴. Na czele pozostałych w Rzymie katolików stanął diakon Feliks⁹⁵. W tym momencie duchowieństwo rzymskie miało złożyć przysięgę, że aż do śmierci Liberiusza nie uzna nikogo innego za swego biskupa⁹⁶. Jednak wydarzenia po-

⁹⁰Soc., II 36; J. Gliściński, *Współlistoty Ojcu*, s. 76; M. Simonetti, *La crisi ariana*, s. 218–219; R. Sörries, *Auxentius und Ambrosius*, s. 35.

⁹¹Hil., *Ad Const.*, 8; Ruf., *HE I 21*; Soc., II 36; C.F.A. Borchardt, *Hilary of Poitiers' role*, s. 14, 22–23; J. Gliściński, *Współlistoty Ojcu*, s. 77; S. Longosz, *Św. Atanazy*, s. 184; M. Simonetti, *La crisi ariana*, s. 219–220; R. Sörries, *Auxentius und Ambrosius*, s. 35.

⁹²Ruf., I 21; Soc., II 36; Theod., *HE II 15*; C.F.A. Borchardt, *Hilary of Poitiers' role*, s. 14; J. Gliściński, *Współlistoty Ojcu*, s. 77; R. Klein, *Constantius II*, s. 138; M. Simonetti, *La crisi ariana*, s. 220; R. Sörries, *Auxentius und Ambrosius*, s. 35.

⁹³*Amm. Marc.*, XV 7; Soc., II 26, tłum. S.J. Kazikowski, s. 207: „Zarzuty natomiast, jakie podnoszono przeciwko Atanazemu, osiągnęły ten przemożny skutek, że cesarz wpadł w gniew niepoohamowany i kazał go zabić na miejscu, gdzie tylko się uda go ująć”; J. Gliściński, *Współlistoty Ojcu*, s. 77–79; M. Simonetti, *La crisi ariana*, s. 221.

⁹⁴*Amm. Marc.*, XV 7, tłum. I. Lewandowski: *Ammianus Marcellinus, Dzieje rzymskie*, Warszawa 2001, s. 137: „Chociaż bowiem Konstancjusz zawsze wrogi wobec Atanazego, wiedział, że jego polecenie zostanie wykonane, pragnął jednak gorąco, aby potwierdził je również swym wielkim autorytetem biskup Wiecznego Miasta”; *At.*, HA, 35; Theod., *HE II 16*; J. Gliściński, *Współlistoty Ojcu*, s. 77–78; R. Klein, *Constantius II*, s. 138–139; S. Longosz, *Św. Atanazy*, s. 185; M. Simonetti, *La crisi ariana*, s. 221.

⁹⁵*At.*, HA 75; *Hier., Chron.*, s. a. 356; *Lib. Pont.*, 38 1; Soc., II 37; *Soz.*, IV 11; Theod., *HE II 17*; J.N.D. Kelly, *Feliks*, s. 51; M. Simonetti, *La crisi ariana*, s. 222–223.

⁹⁶J.N.D. Kelly, *Feliks*, s. 51.

toczyły się inaczej. Kiedy bowiem również samemu Konstancjuszowi nie udało się przekonać Liberiusza do zmiany stanowiska, został on skazany na wygnanie do Beroi w Tracji⁹⁷. Biskupem tego miasta był zwolennik homeizmu, Demofil, który miał zrobić później kościelną karierę jako najpierw antynicejski biskup Antiochii, a następnie Konstantynopola⁹⁸. Hierarcha ten miał się ostatecznie doczekać panowania Teodozjusza Wielkiego, który odebrał mu wszystkie kościoły w Konstantynopolu, przekazując je św. Grzegorzowi z Nazjanzu⁹⁹. Będący pod opieką takiego hierarchy Liberiusz został, prawdopodobnie przy tej okazji, pozbawiony swojej biskupiej godności¹⁰⁰. Inaczej trudno sobie wyobrazić fakt mianowania przez cesarza właśnie wspomnianego wyżej diakona Feliksa, który zarządzał diecezją rzymską w imieniu wygnança, na nowego biskupa Rzymu¹⁰¹. Zdaniem Atanazego do jego konsekracji biskupiej miało dojść w pałacu cesarskim, a nie w Bazylice Laterańskiej¹⁰². Miał jej udzielić według Hieronima przywódca homejczyków Akacjusz, biskup Cezarei Palestyńskiej¹⁰³. Inną opinię w tej sprawie miał Atanazy, który w „Historii Arianorum ad monachos” mówi o nieznanym z imienia biskupie italskim,

⁹⁷ Amm. Marc., XV 7, tłum. I. Lewandowski, s. 137: „Za rządów prefekta Leoncjusza Konstancjusz kazał sprowadzić na dwór Liberiusza, chrześcijańskiego biskupa, który miał się jakoby sprzeciwiać rozkazom cesarskim i uchwałom większości swoich współpracowników w urzędzie”; At., HA 39; Lib. Pont., 37 2; Ruf., I 23; Soc., II 37; Soz., IV 11; Theod., HE II 13; E. Dassmann, Kirchengeschichte II/1, s. 76; J. Gliściński, Współlistotny Ojcu, s. 78; R. Klein, Constantius II, s. 141; S. Longosz, Św. Atanazy, s. 185; M. Simonetti, La crisi ariana, s. 222; J.M. Szymusiak, M. Starowieyski, Liberiusz, [w:] eodem, Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa, s. 266.

⁹⁸ Soc., II 37, IV 14, V 3, 7, 10, 12; A. Demandt, Die Spätantike, s. 128; J. Gliściński, Współlistotny Ojcu, s. 78; T.A. Kopecek, A History, s. 435–436, 438–439; M. Simonetti, La crisi ariana, s. 222.

⁹⁹ Soc., V 7; A. Demandt, Die Spätantike, s. 128.

¹⁰⁰ Lib. Pont., 37 2; J. Gliściński, Współlistotny Ojcu, s. 78; M. Simonetti, La crisi ariana, s. 222–223.

¹⁰¹ Amm. Marc., XV 7; Lib. Pont., 37, 2, 38 1; Ruf., HE, I 23; Theod., HE II 16; E. Dassmann, Kirchengeschichte II/1, s. 76–77; J. Gliściński, Współlistotny Ojcu, s. 78; J.N.D. Kelly, Feliks, s. 51; R. Klein, Constantius II, s. 142; M. Simonetti, La crisi ariana, s. 223; E. Wipszycka, Kościół, s. 27.

¹⁰² At., HA., 75.

¹⁰³ Hier., Vir. ill., 98, tłum. W. Gądek, Sławni mężowie, [w:] J.M. Szymusiak, M. Starowieyski, Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa, s. 19: „Cieszył się tak wielkimi wpływami za panowania cesarza Konstancjusza, że ustanowił Feliksa biskupem Rzymu na miejsce Liberiusza”.

który miał dokonać aktu święceń¹⁰⁴. W obu tych przypadkach, jak zgodnie podkreślają obaj autorzy, Feliks został wyświęcony w sprzeczności z kanonami kościelnymi, które przewidywały minimum trzech konsekratorów, a nie jednego¹⁰⁵. Natomiast przy rozbieżności tyczącej osoby konsekratora należy pamiętać o tym, że św. Hieronim był blisko związany z papieżem Damazym, którego wybrali właśnie zwolennicy Feliksa, a do tego przez pewien czas zajmował się biblioteką i archiwum biskupa Rzymu¹⁰⁶. Mógł mieć więc lepszy dostęp do odpowiednich informacji niż św. Atanazy¹⁰⁷. Do tego prawodawstwo kościelne, przyjęte w Nicei i na kolejnych synodach, jednoznacznie sprzeciwiało się sytuacji, gdy konsekratorem biskupa z jednej prowincji zostaje hierarcha z innej części Imperium¹⁰⁸. W wypadku Akacjusza złamałby on również postanowienia, cenionego przez antynicejczyków, synodu antiocheńskiego z 341 roku¹⁰⁹. Cezarea Palestyńska, której był biskupem, podlegała bowiem władzy metropolii antiocheńskiej i o postanowieniach odbywających się tam synodów biskup Akacjusz powinien wiedzieć. Mimo to wiadomo, że biskup ten był we wspomnianym czasie częstym gościem w pałacu Konstancjusza i wzmianka Hieronima brzmi raczej wiarygodnie. Co znaczy, że informacja ta mogła przysporzyć grupie zwolenników Feliksa, Damazego i Syrycjusza wielu kłopotów. Trudno bowiem podkreślać swoją ortodoksyjność, gdy zaufany współpracownik Damazego stwierdza, że były przywódca środowiska, które wyniosło jego patrona na stolicę Piotrową, został wyświęcony na biskupa przez głowę heretyckich homejczyków¹¹⁰. Nie zwiększyłoby to jednak, co jest oczywiste, popularności ani Feliksa, ani Damazego. Jeżeli nie była to prawda,

¹⁰⁴ At., HA., 75.

¹⁰⁵ Nicea: canon 4: potrzeba trzech konsekratorów do prawidłowego wyświęcenia biskupa; Arles 314, canon 20: potrzeba ośmiu biskupów, w ostateczności trzech; Antiochia 341, canon 19.

¹⁰⁶ S. Rebenich, Hieronymus und sein Kreis. Prosopographische und sozialgeschichtliche Untersuchungen, Stuttgart 1992, s. 143–145.

¹⁰⁷ Ibidem, s. 144–153.

¹⁰⁸ Nicea, canon 4, 6; Arles 314, canon 26; Antiochia 341, canon 13, Synody i kolekcje Praw, 1, Dokumenty synodów od 50 do 381 roku, oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2006, s. 138: „Żaden obcy biskup nie ma prawa udawać się do innej prowincji i udzielać tam święceń lub powoływać osoby do czynności liturgicznych, nawet gdyby towarzyszyli mu inni biskupi; działania takie dozwolone są jedynie na podstawie pisemnego zezwolenia metropolity i jego sufraganów, na których terenie przebywa”; canon 19, s. 140: „Nie można ustanawiać biskupa bez zgody synodu i pod nieobecność biskupa metropolity prowincji”.

¹⁰⁹ Soc., II 8, 15, 17; Soz., III 5.

¹¹⁰ Hier., Vir. ill., 98.

to należałoby rozważyć, dlaczego Hieronim podał fałszywą informację w sytuacji, gdy musiał znać prawdziwy przebieg wypadków. Niezależnie od rozważań na temat tego, kto wyświęcił Feliksa, równie dyskusyjne są kolejne wątpliwości narosłe wokół omawianej sprawy. Kolejnym zagadnieniem była sprawa ceny, jaką zapłacił nowy biskup Rzymu, by osiągnąć swoje stanowisko. Nie chodzi tutaj o jej wymiar materialny, ale raczej o jej stronę polityczną i doktrynalną. Na pewno Feliks musiał zerwać kontakty z Atanazym i nawiązać jedność kościelną z przeciwnikami Nicei, co jak już wspomniałem, niewiele się różniło od głoszenia nauki nieortodoksyjnej. Wobec utrzymywania łączności kościelnej z heretykami nauka Kościoła nie była tak wyrozumiała, jak przy sprawie udzielania sakramentów¹¹¹. Czy Feliks podpisał się pod jakimś heretyckim wyznaniem wiary? Jest to prawdopodobne, choć istnieje też możliwość, że cesarz zadowolili się jedynie potępieniem Atanazego i nawiązaniem jedności kościelnej z antynicejczykami¹¹². Bez spełnienia minimum tych dwóch warunków trudno było wyobrazić sobie uzyskanie nominacji Konstancjusza dla Feliksa. Zastanawiający jest fakt, że Rufin z Akwilei i Sokrates, dobrze znający stosunki kościelne w Rzymie, skłaniają się do tezy, że Feliks przystał ostatecznie na antynicejskie credo¹¹³. Szczególnie interesujące są informacje Sokratesa, który będąc sympatykiem nowacjanizmu powstałego w Rzymie, był bardzo zainteresowany tym, co działo się w Wiecznym Mieście¹¹⁴. Natomiast kolejny, późnoantyczny historyk Kościoła Hermiasz Sozomen nie ma wątpliwości, że Feliks pozostał przy ortodoksji¹¹⁵. W takiej sytuacji

¹¹¹ Zob. Nicea: canon 5; Konstantynopol: canon 1; Antiochia 341: canon 2 b, 4, 5, 6, 12, 13, 15, 16, 17, 18, 21, 22, 23; Sardyka 343–344, canon 13; Konstantynopol 382 r. canon 6.

¹¹² Soc., II 37, tłum. S.J. Kazikowski, s. 239: „na jego miejsce zwolennicy Ursacjusza wprowadzają Feliksa, który jako diakon Kościoła w Rzymie i zwolennik doktryny ariańskiej wyniesiony został do godności biskupiej. Niektórzy jednak utrzymują, że nie należał on do wyznawców arianizmu, lecz ordynowano go na biskupa z pogwałceniem praw sumienia i wolności osobistej”; Soz., IV 12, tłum. S.J. Kazikowski, Hermiasz Sozomen, Historia Kościoła, Warszawa 1989, s. 229: „O nim z kolei powiadają, że na punkcie wykładu wiary zawsze się trzymał orzeczeń soboru nicejskiego i nie ciąży na nim żaden zarzut natury religijnej. Obwiniają go tylko o to jedno, że nim otrzymał sakrę biskupią, nie wzbraniał się przed utrzymaniem wspólnoty kościelnej z innowiercami”.

¹¹³ Ruf., I 23; Soc., II 37; E. Dassmann, Kirchengeschichte II/1, s. 77.

¹¹⁴ Na temat związków Sokratesa z nowacjanami i powodów jego zainteresowań problemami kościelnego Rzymu zob. M. Wallraff, Der Kirchenhistoriker Sokrates. Untersuchungen zu Geschichtsdarstellung Methode und Person, Göttingen 1997, s. 235–256.

¹¹⁵ Soz., IV 12.

nominat cesarski nie uzyskał początkowo większego poparcia w stolicy Imperium¹¹⁶. Na wieść o konsekracji nowego biskupa Rzymu doszło nawet do zamieszek ulicznych¹¹⁷. Uwięziony Liberiusz stał się symbolem niezłomności i oporu wobec heretyckiego cesarza. Sam papież, z niewiadomych do końca powodów, postanowił jednak powrócić do Rzymu¹¹⁸. Przyjmuje się, że przyczyniły się do tego szykany Demofila oraz namowy administracji cesarskiej i Fortunacjana, biskupa Akwilei¹¹⁹. Pewną rolę mogły też odegrać wieści z Rzymu, które prawdopodobnie dochodziły do Liberiusza. W 357 roku z miejsca wygnania napisał on więc cztery listy do antynicejskich biskupów, deklarując, że za cenę powrotu do Rzymu jest gotowy pójść na kompromis¹²⁰. Niezależnie od przyczyn podjęcia takiej a nie innej decyzji przez wygnańca, jej realizacja zależała wyłącznie od cesarza. Warunki, jakie postawił Konstancjusz, były oczywiste: potępienie Atanazego, nawiązanie łączności kościelnej z antynicejskimi hierarchami oraz przyjęcie wspólnej z nimi podstawy doktrynalnej¹²¹. Pierwsza sprawa była natury kościelnej i politycznej, ale nie miała charakteru dogmatycznego¹²². Dwie następne tyczyły już spraw czysto kościelnych, wprost związanych z credo¹²³. Liberiusz zgodził się na pewno na zerwanie łączności

¹¹⁶ At., HA 75; Hier. Chron. s. a. 356; Theod., HE II 14; M. Simonetti, *La crisi ariana*, s. 222–223; E. Wipszycka, *Kościół*, s. 27.

¹¹⁷ Soz., IV 12, tłum. S.J. Kazikowski, s. 229: „Kiedy cesarz wjeżdżał do Rzymu, zgromadzone tam tłumy ludności wznosiły okrzyki w obronie Liberiusza i domagały się jego powrotu”; Theod., HE II 17; R. Klein, *Constantius II*, s. 141–143; J. M. Szymusiak, M. Starowieyski, *Feliks II*, [w:] *eosdem*, *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, s. 155.

¹¹⁸ J. Gliściński, *Współtłotny Ojcu*, s. 85; J.N.D. Kelly, *Liberiusz*, s. 50; S. Longosz, *Św. Atanazy*, s. 186.

¹¹⁹ At., AA, tłum. J. Ożóg, *Św. Atanazy, Apologie. Apologia przeciw arianom. Apologia do Konstancjusza. Apologia własnej ucieczki*, PSP 21, Warszawa 1979, s. 166: „Wielu nie tylko posługiwało się słowami, ale przecierpiał wygnanie. Był wśród nich i biskup rzymski Liberiusz, który wprawdzie nie zniósł do końca trudów wygnania, przebywał jednak poza Rzymem dwa lata dlatego, że znał spisek zorganizowany przeciw nim”; Hier., *Vir. ill.*, 97, tłum. W. Gądek, s. 161: „Fortunacjan [...] zasługuje na pogardę, bo on pierwszy Liberiusza biskupa Rzymu, udającego się na wygnanie za wiarę namówił, złamał i przymusił do podpisania herezji”; Hil., *FH* 4, 6; R. Klein, *Constantius II*, s. 141; S. Longosz, *Św. Atanazy*, s. 186; M. Simonetti, *La crisi ariana*, s. 235.

¹²⁰ Hil., *FH*, B 3, 1; 7, 8–10, 11; J.N.D. Kelly, *Liberiusz*, s. 50.

¹²¹ Hier., *Vir. ill.*, 97; *Lib. Pont.*, 37 3; J. Gliściński, *Współtłotny Ojcu*, s. 85; J.N.D. Kelly, *Liberiusz*, s. 50; S. Longosz, *Św. Atanazy*, s. 186; M. Simonetti, *La crisi ariana*, s. 235, przyp. 53.

¹²² J. Gliściński, *Współtłotny Ojcu*, s. 85; S. Longosz, *Św. Atanazy*, s. 186.

¹²³ *Lib. Pont.*, 37 3–4; S. Longosz, *Św. Atanazy*, s. 186.

z Atanazym, co można byłoby uzasadnić wywieranym na niego przymusem¹²⁴. Inaczej wyglądała sprawa z kolejnymi warunkami. Dyskusyjne jest bowiem, na czym właściwie polegał Liberiuszowy kompromis¹²⁵. Zagadnienie sprowadza się do problemu, czy papież ten pozostał wierny ortodoksji¹²⁶. Wiadomo, że w 358 roku w Sirmium biskup Rzymu podpisał się pod dwiema formułami wiary przyjętymi na synodach odbywających się w tym mieście¹²⁷. Pierwsza, przyjęta w 351 roku, właściwie powtarzała sformułowania czwartego symbolu antiocheńskiego, a trzecie credo syrmijskie zatwierdzone w 358 roku miało charakter homojuzański¹²⁸. Ich największym mankamentem był fakt, że nie odwoływały się wprost do „współistotności”, ale nie były one nieortodoksyjne¹²⁹. Z przyjętych postanowień na różnych synodach, które odbyły się w Sirmium wprost heretycki wydzźwięk miało jedynie drugie credo, pod którym podpisał się pod przymusem inny obrońca ortodoksji Hozjusz z Kordoby¹³⁰. Prawdopodobnie Konstancjusz II zgodził się ostatecznie na powrót Liberiusza pod jeszcze jednym, dodatkowym warunkiem, jakim było pozostawienie w Rzymie na stanowisku Feliksa¹³¹. Takie rozwiązanie, niespotykane na Zachodzie, zostało już wypróbowane przez cesarza w jego stolicy Konstantynopolu, gdy zezwolił on na specyficzną dwuwładzę w Kościele podczas rywalizacji biskupów: Pawła i Macedoniusza¹³². Podobnie jak to było w mieście nad

¹²⁴ Coll. Avell. Ep. 1, 3: „Hoc autem de consensu eius, quo manus perfidiae dederat, indicabat. Tertio anno redit Liberius; cui obviam cum gaudio populus Romanus exivit”; Hil., FH, I 5–6; Soz. IV 15; J. Gliściński, *Współistotny Ojcu*, s. 85; S. Longosz, *Św. Atanazy*, s. 186; M. Simonetti, *La crisi ariana*, s. 235; J. M. Szymusiak, M. Starowieyski, *Liberiusz*, s. 266–267.

¹²⁵ J.N.D. Kelly, *Liberiusz*, s. 50.

¹²⁶ At., HA, 41; E. Dassmann, *Kirchengeschichte II/1*, s. 77; J.N.D. Kelly, *Liberiusz*, s. 50.

¹²⁷ At., HA, 41; E. Dassmann, *Kirchengeschichte II/1*, s. 77; J.N.D. Kelly, *Liberiusz*, s. 50; R. Klein, *Constantius II*, s. 142; M. Simonetti, *La crisi ariana*, s. 236–237, 240; J.M. Szymusiak, M. Starowieyski, *Liberiusz*, s. 266–267.

¹²⁸ At., Syn., 16–17; 27; J.N.D. Kelly, *Początki doktryny chrześcijańskiej*, tłum. J. Mrukówna, Warszawa 1988, s. 188–190; J.M. Szymusiak, M. Starowieyski, *Arianizm*, [w:] *eosdem*, *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, s. 50.

¹²⁹ J.N.D. Kelly, *Początki*, s. 188–190; idem, *Liberiusz*, s. 50; J.M. Szymusiak, M. Starowieyski, *Arianizm*, s. 50.

¹³⁰ At., Fug., 5; Hilary, Syn. 11; J.N.D. Kelly, *Początki*, s. 188–189.

¹³¹ Lib. Pont., 37, 5, Soz., IV 15; Theod., HE II 17; J.N.D. Kelly, *Liberiusz*, s. 50; S. Longosz, *Św. Atanazy*, s. 187; M. Simonetti, *La crisi ariana*, s. 242–243.

¹³² Lib. Pont., 37, 5, 38, 3: przy Feliksie pozostał kościół znajdujący się przy Via Aurelia; J.N.D. Kelly, *Feliks*, s. 51; D. Spychała, *Cesarze rzymscy*, s. 105, 114.

Bosforem, powrót wygnańca prawdopodobnie zniweczył plany Konstancjusza. Entuzjastycznie witany przez swoich zwolenników usunął Feliksa ze wszystkich, z wyjątkiem jednej, świątyń w Rzymie¹³³. Dokonało się to pod hasłem, skandowanym przez zwolenników wygnańca „jeden Bóg, jeden Chrystus, jeden biskup”¹³⁴. Czy jednak istotnie w stolicy Cesarstwa było możliwe takie działanie bez choćby cichej zgody władz? Konstancjusz usuwał biskupów za mniejsze przewinienia niż dopuszczenie do rozruchów w stolicy Cesarstwa. Szukając przyczyn niezwykłej dla cesarza tolerancji wobec sprawców zamieszek, możemy się odwołać do wspomnianego wyżej wydarzenia, do którego doszło w Konstantynopolu. Tam, także po powrocie biskupa Pawła z wygnania, w rzekomo spontanicznej akcji, pozbawiono biskupa Macedoniusza prawie wszystkich, z wyjątkiem jednego, miejsca zebrań eucharystycznych¹³⁵. Porównanie to czyni całą sprawę mocno podejrzaną. Jest możliwe, że przy opisywaniu omawianych wydarzeń pisarze późnoantyczni posłużyli się opisem już wcześniej zaistniałego faktu. Nie wiadomo w tej sytuacji, jaki naprawdę był stosunek Rzymian do tego wygnańca, który nie wykazał się stanowczością, odwagą, a do tego nie było dla wiernych jasne, do czego właściwie się zobowiązał w Sirmium. Mimo powrotu do Rzymu Liberiusz miał nie angażować się w rozwijający się konflikt religijny między zwolennikami i przeciwnikami polityki religijnej Konstancjusza II¹³⁶. Sytuacja zmieniła się dopiero wraz z końcem rządów Konstancjusza w prowincjach zachodnich Imperium, co było związane z uzurpacją Juliana. Obaj rywale do tronu św. Piotra natychmiast porzucili jakiegokolwiek wątpliwości, powracając lub wyraźniej akcentując wyznawanie katolickiej ortodoksji¹³⁷. Świadczy o tym, na przykład, unieważnienie przez prawowitego papieża postanowień synodu w Ariminum¹³⁸. Kolejnym potwierdzeniem takiej działalności był powrót Liberiusza do przerwanej na kilka lat współpracy kościelnej z Atanazym. Biskup Rzymu, w zmienionej sytuacji politycznej, przyczynił się również do nawiązania roz-

¹³³ Soz., IV 15; Theod., HE II 17; M. Simonetti, *La crisi ariana*, s. 243; E. Wipszycka, *Kościół*, s. 27: uważa, że Feliksa wygnano z Rzymu.

¹³⁴ Theod., HE II 17.

¹³⁵ Soc., II 23.

¹³⁶ S. Longosz, *Św. Atanazy*, s. 187.

¹³⁷ R.P.C. Hanson, *The search for the Christian doctrine*, s. 316; E. Wipszycka, *Kościół*, s. 27.

¹³⁸ J.N.D. Kelly, *Liberiusz*, s. 50.

mów z tymi wschodnimi biskupami wyznającymi poglądy homojuzańskie i homejskie, którzy chcieli powrócić do wspólnoty kościelnej z Stolicą Piotrową¹³⁹. Mimo to Liberiuszowi nie udało się całkowicie odbudować autorytetu przynależnego biskupowi Rzymu¹⁴⁰. Papież ten zmarł 24.09.366 roku w Rzymie¹⁴¹. Jego przeciwnik Feliks wyprzedził go na tej drodze o dziesięć miesięcy, gdyż umarł 22.11.365 roku¹⁴². Obaj antagoniści przez moment byli nawet czczeni jako święci, ostatecznie zostali jednak usunięci z Martylologii Rzymskiego¹⁴³.

Wydarzenia, do których doszło przy obsadzeniu wakującego urzędu biskupa rzymskiego do dziś dnia budzą wiele wątpliwości. Wszystko rozegrało się bardzo szybko, bo już po sześciu dniach, 1.10.366 roku nowym papieżem został wybrany Hiszpan Damazy¹⁴⁴. Nim został on uznany za jedyne następcę św. Piotra, dzieć się miały w Rzymie sceny dantejskie. Jak się bowiem okazało, Liberiuszowi nie udało się przywrócić jedności w Kościele rzymskim, utraconej wskutek jego zachowania w czasie wygnania i wyboru antypapieża Feliksa¹⁴⁵. Mimo że Feliks zmarł, jak już wspominałem, prawie rok wcześniej jego zwolennicy nie wybrali nowego biskupa, który zarządzałby osieroconą wspólnotą. Zachodzi pytanie, dlaczego tak się stało. Prawdopodobnie znane im były informacje o stanie zdrowia Liberiusza, co mogło skłonić przywódców tej grupy na czele z Damazym do podjęcia przygotowań do przejęcia władzy nie tylko nad dotychczasowymi wiernymi, ale również nad całym Kościołem Rzymu¹⁴⁶. Co jednak spowodowało, że zwierzchnik, przecież niewielkiej, schizmatycznej wspólnoty, jakim właściwie przez dziesięć miesięcy był Damazy, mógł marzyć o takim rozwoju sytuacji? Możliwości są następujące: po pierwsze uzyskał on poparcie władz cesarskich dla tej operacji, o czym może świadczyć dalszy przebieg wypadków, po drugie uzyskał środki finansowe do werbunku uzbrojonych band, które pomogły

¹³⁹ Ibidem; S. Longosz, Św. Atanazy, s. 188–189.

¹⁴⁰ J.N.D. Kelly, Liberiusz, s. 50; E. Wipszycka, Kościół, s. 27.

¹⁴¹ Lib. Pont., 37, 1; J.N.D. Kelly, Liberiusz, s. 50.

¹⁴² Lib. Pont., 38, 1; J.N.D. Kelly, Feliks, s. 51.

¹⁴³ J.N.D. Kelly, Liberiusz, s. 50–51; idem, Feliks, s. 52.

¹⁴⁴ Lib. Pont., 39, 1; Ruf., II 10; H. Chadwick, Historia rozłamu, s. 32; H. Fros, F. Sowa, Damazy, [w:] eosdem, Księga imion i świętych, 2, Kraków 1997, col. 5.

¹⁴⁵ Soc., IV 29; H. Chadwick, Historia rozłamu, s. 32; E. Wipszycka, Kościół, s. 27.

¹⁴⁶ H. Fros, F. Sowa, Damazy, col. 5; J.N.D. Kelly, Damazy, s. 52; E. Wipszycka, Kościół, s. 27.

mu w opanowaniu kościołów znajdujących się w rękach zwolenników Ursyna, oficjalnego kandydata Kościoła rzymskiego do godności biskupiej, po trzeciej części dotychczasowych stronników Liberiusza, niezadowolonych z wysunięcia wspomnianej kandydatury, przeszła na stronę dotychczasowych popleczników Feliksa. W każdym razie przebieg wydarzeń był następujący. Jak już wspomniałem, grupa zwolenników Feliksa, powiększona o część wiernych pozostających do niedawna w łączności ze zmarłym papieżem, wybrała Damazego, a pozostali dawni stronnicy Liberiusza — Ursyna¹⁴⁷. Damazy został wybrany w Bazylice Lucyny (w kościele San Lorenzo w Lucina)¹⁴⁸. Natomiast wybór Ursyna został dokonany w Bazylice Julijskiej¹⁴⁹. Jego konsekratorem był biskup Paweł z Tivoli, co było niezgodne z normami kanonicznymi¹⁵⁰. Inaczej jednak opisuje to wydarzenie Sokrates Scholastyk, który stwierdza, że sakry udzielili mu biskupi, a nie jeden biskup¹⁵¹. Konsekracja Damazego odbyła się natomiast zgodnie z przewidzianym na tę okazję prawem, w opanowanej przez feliksjan Bazylice Laterańskiej, a dokonał jej wyznaczony do tej czynności biskup podrzymskiej Ostii¹⁵². Na wieść o wyświęceniu Ursyna zwolennicy Damazego otoczyli Bazylikę

¹⁴⁷ G., *Vir. ill.*, 27; Hier., *Vir. ill.*, 103, *Lib. Pont.*, 38, 3; 39, 1; *Soc.*, IV 29; *Soz.*, VI 23; A. Bober, J. Wzorek, *Damazy I*, [w:] R. Łukaszyk, L. Bienkowski, F. Gryglewicz (red.), *Encyklopedia katolicka*, 3, Lublin 1989, col. 987; E. Dassmann, *Kirchengeschichte II/1*, s. 160; H. Chadwick, *Historia rozłamu*, s. 32; H. Fros, F. Sowa, *Damazy*, col. 5; J. Gliściński, *Współlistotny Ojcu*, s. 121; K. Tyburowski, *Wkład Damazego w umocnienie władzy papieżstwa*, *VoxP* 46–47, s. 212; J.M. Szymusiak, M. Starowieyski, *Damazy*, [w:] *eosdem*, *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, s. 116; *eosdem*, *Ursyn*, [w:] *eosdem*, *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, s. 285; E. Wipszycka, *Kościół*, s. 27.

¹⁴⁸ *Lib. Pont.*, 39 1; J. Gliściński, *Współlistotny Ojcu*, s. 121; wybrany w bazylice Lucyny; T. Szafranski, *Damazy św.*, [w:] F.L. Cross, E.A. Livingstone (red.), *Encyklopedia kościelna*, 1, tłum. zbior., Warszawa 2004, s. 477; E. Wipszycka, *Kościół*, s. 27.

¹⁴⁹ *Lib. Pont.*, 39 1; *Ruf.*, II 10; *Soc.*, IV, 29, tłum. S.J. Kazikowski, s. 378: „A święcenia przyjął nie w kościele, lecz w ukrytym miejscu bazyliki zwanej Sycyńską”; inne zdanie na temat wykorzystania tej bazyliki miał Amm. Marc., *XXVII* 3, 13, tłum. I. Lewandowski, s. 61: „w bazylice Sycynina, gdzie odbywają się zgromadzenia wspólnoty chrześcijańskiej”; T. Szafranski, *Damazy św.*, s. 477; K. Tyburowski, *Wkład Damazego*, s. 212.

¹⁵⁰ *Lib. Pont.*, 39 1; *Ruf.*, HE II 10; *Soc.*, II 10; K. Tyburowski, *Wkład Damazego*, s. 212; E. Wipszycka, *Kościół*, s. 27.

¹⁵¹ *Soc.*, IV 29, tłum. S.J. Kazikowski, s. 378: „udało mu się także namówić jakichś mniej znanych biskupów, aby potajemnie udzielili mu sakry”; podobnie na temat liczby konsekratorów Ursyna *Soz.*, VI 23, tłum. S.J. Kazikowski, s. 396: „wyświęcony tajemnie przez jakichś mniej znanych biskupów”.

¹⁵² J. Gliściński, *Współlistotny Ojcu*, s. 122; K. Tyburowski, *Wkład Damazego*, s. 212; E. Wipszycka, *Kościół*, s. 27.

Julijską, którą oblegali przy pomocy policji miejskiej przez trzy dni¹⁵³. Następnie popierający Ursyna wierni opanowali Bazylikę Sycynina, która znajdowała się albo na miejscu dzisiejszej Bazyliki Santa Maria Maggiore na Eskwilinie, albo na miejscu świątyni Santa Maria in Trastevere na Zatybrzu¹⁵⁴. W rezultacie doszło do walk, w których jak się wydaje stroną atakującą byli zwolennicy Damazego, którzy szturmem zdobyli kościół¹⁵⁵. W wyniku tego zginęło wielu ludzi. Ammian Marcellinus podaje, że jednego tylko dnia naliczono 137 zabitych, natomiast skierowany przeciw Damazemu pamflet zatytułowany „Gesta inter Liberium et Felicem” podaje liczbę 160 poległych¹⁵⁶. Całą winą za zamieszki zostali obarczeni stronnicy Ursyna, który w rezultacie został skazany przez cesarza Walentyniana I na wygnanie¹⁵⁷. Walki jednak trwały dalej i ursynianie odbili Bazylikę Liberiusza, czyli Kościół Santa Maria Maggiore, w którym przez pewien czas sprawowali kult¹⁵⁸. By załagodzić sytuację, Walentynian zgodził się na powrót Ursyna, który triumfalnie powrócił do Rzymu 15.09.367 roku¹⁵⁹. Ponownie wybuchły zamieszki, w których wyniku Ursyn znowu został 16 listopada tego samego

¹⁵³ Amm. Marc., XXVII 3, 12; Soc., IV 29; Soz., VI 23; H. Chadwick, *Historia rozłamu*, s. 32; I. Lewandowski, *Komentarz*, [w:] Ammianus Marcellinus, *Dzieje rzymskie*, II, Warszawa 2002, przyp. 27, s. 61; E. Wipszycka, *Kościół*, s. 27.

¹⁵⁴ A. Bober, J. Wzorek, *Damazy I*, col. 987; Ammianus Marcellinus, s. 61; E. Wipszycka, *Kościół*, s. 28.

¹⁵⁵ Amm. Marc., XXVII 3, 12–13; Ruf., HE II 10; Soc., IV 29; E. Dassmann, *Kirchengeschichte II/1*, s. 160–161; I. Lewandowski, *Ammianus Marcellinus*, s. 61; K. Tyburowski, *Wkład Damazego*, s. 212.

¹⁵⁶ Amm. Marc., XXVII 3, 12–13, tłum. I. Lewandowski, s. 61: „Damazy i Ursynus, rozpaleni przekraczającą ludzką miarę żądzą zagarnięcia biskupiego tronu, każdy otoczony grupą popleczników, toczyli ze sobą ostrą walkę. [...] W owej rywalizacji zwyciężył Damazy, dzięki staraniom tej partii, która mu sprzyjała. Jak wiemy w bazylice Sycynina, gdzie odbywają się zgromadzenia wspólnoty chrześcijańskiej, jednego tylko dnia znaleziono 137 poległych, a rozwścieczonego tłumu przez długi czas nie można było uspokoić”; Coll. Avell. Ep. 1, 7: naliczono 160 ofiar; pamflet ten znalazł się w zbiorze *Epistolae imperatorum, pontificum, aliorum inde ab anno CCCLXVII usque ad annum DLIII datae*; Hier., Chron., s. a. 366; Ruf., II 10; Soc., IV 29, tłum. S.J. Kazikowski, „na skutek gwałtownej utarczki wielu straciło życie”; Soz., VI 23; A. Bober, J. Wzorek, *Damazy I*, col. 987; H. Chadwick, *Historia rozłamu*, s. 32; E. Dassmann, *Kirchengeschichte II/1*, s. 160–161; T. Szafranski, *Damazy św.*, s. 477; K. Tyburowski, *Wkład Damazego*, s. 212, przyp. 5; E. Wipszycka, *Kościół*, s. 28; J. Vogt, *Upadek Rzymu*, s. 171.

¹⁵⁷ Soc., IV 29; Soz., VI 23; H. Chadwick, *Historia rozłamu*, s. 32; I. Lewandowski, *Ammianus Marcellinus*, s. 61; T. Szafranski, *Damazy św.*, s. 477; J.M. Szymusiak, M. Starowieyski, *Damazy*, s. 116; E. Wipszycka, *Kościół*, s. 28.

¹⁵⁸ J.N.D. Kelly, *Ursyn*, [w:] idem, *Encyklopedia papieży*, s. 54.

¹⁵⁹ *Ibidem*.

roku skazany na wygnanie¹⁶⁰. Ursynian pozbawiono wszystkich kościołów oraz przepędzono ich z cmentarzy, na których się zbierali. Synod zebrany w Rzymie w 368 roku miał według J.N.D. Kelly'ego jednak nie potępić działań Ursyna¹⁶¹. Około 370 r., chcąc ograniczyć rozwój ursynian w samym Mieście, wydano zakaz ich zbierania się w Rzymie i w odległości mniejszej niż dwadzieścia kamieni milowych od stolicy¹⁶². Ursyn i jego zwolennicy mogli się więc spokojnie organizować w północnej Italii. Przedstawiony przebieg zajęć budzi wiele wątpliwości. Przede wszystkim ciekawie zachowały się władze administracyjne Miasta na czele z prefektem Rzymu Wiwencjuszem oraz formacja policji miejskiej¹⁶³. Ten pierwszy podczas zamieszek opuścił stolicę i udał się, jak twierdzi Ammianus Marcellinus, do swoich podmiejskich posiadłości¹⁶⁴. Miał tego dokonać pod naporem przeważających sił przeciwnika, czyli został według Ammiana pokonany przez zbieraninę przypadkowych cywilów¹⁶⁵. Można się domyśleć, że po zebraniu większych sił dzielny prefekt powrócił do miasta i zaprowadził w nim porządek. Bardziej prawdopodobna jest jednak hipoteza, że dał on jedynie odpowiedni czas zwolennikom Damazego, by ci rozprawili się z partią Ursyna¹⁶⁶. Policja miejska miała zaś od początku pomagać Damazemu w walce z Ursynem. Taka postawa władz mogła być związana z faktem poparcia Damazego przez arystokrację senatorską¹⁶⁷. Komentując opisywane wypadki, znający problemy kościelnego Rzymu Sokrates stwierdził wręcz: „Spierano się więc między sobą nie o jakies poglądy religijne czy o heretyckie doktryny, lecz po prostu o to, kto powinien zasiąść na biskupim tronie”¹⁶⁸. Kolejną próbą usunięcia Damazego z urzędu było oskarżenie go przez ursynian o morderstwo i cudzołóstwo¹⁶⁹. W tym celu posłużyli się nawróconym Żydem o imieniu Izaak, który oskarżył

¹⁶⁰ Ibidem.

¹⁶¹ Ibidem, s. 54–55.

¹⁶² Ibidem, s. 55.

¹⁶³ Amm. Marc., XXVII 3, 12–13; I. Lewandowski, Ammianus Marcellinus, s. 61.

¹⁶⁴ Amm. Marc., XXVII 3, 12, tłum. I. Lewandowski, s. 61: „Wiwencjusz zaś, nie mogąc ani polepszyć, ani załagodzić tej sytuacji, pod naporem znacznych sił wycofał się do swej posiadłości pod miastem”.

¹⁶⁵ Amm. Marc., XXVII 3, 12.

¹⁶⁶ K. Tyburowski, Wkład Damazego, s. 212.

¹⁶⁷ Ibidem, s. 214; J. Vogt, Upadek Rzymu, s. 171.

¹⁶⁸ Soc., IV 29; podobne zdanie wyraził Soz., VI 23.

¹⁶⁹ J.N.D. Kelly, Ursyn, s. 55; K. Tyburowski, Wkład Damazego, s. 212–213; E. Wipszycka, Kościół, s. 28, 65.

papieża o te przestępstwa przed trybunałem prefekta miasta¹⁷⁰. Vicarius urbis Maksyminus zgodził się na przeprowadzenie procesu, który zakończył się po roku uniewinnieniem oskarżonego przez trybunał cesarski¹⁷¹. Stała za tym interwencja cesarza, który zakończył w ten sposób postępowanie karne¹⁷². Ursyna skazano na ponowne wygnanie, tym razem do Kolonii¹⁷³. Izaaka wysłano zaś do Hiszpanii¹⁷⁴. W rezultacie takich działań sam oskarżyciel powrócił następnie do religii przodków, czyli stał się wyznawcą judaizmu¹⁷⁵. Natomiast ursynianom zabroniono się tym razem zbliżać do Rzymu na odległość poniżej stu mil. Ze swojej strony Damazy i później jego następcy wzmogli starania, by niemożliwe stało się ich postawienie przed świeckim trybunałem¹⁷⁶. Niepokoje w Kościele Rzymu wywołane tymi wydarzeniami miały trwać aż do 381 roku¹⁷⁷. Jeszcze po śmieci Damazego Ursyn zgłosił ponownie swoje pretensje do tronu św. Piotra¹⁷⁸. I tym razem przegrał. Nowym papieżem został Syrycjusz. Wybór ten został z ulgą przyjęty na dworze Teodozjusza Wielkiego, który nie chciał wracać do rozstrzygania, kto przed laty został prawnie wybrany następcą św. Piotra. Należy jednak zaznaczyć, że przy okazji tej elekcji obyło się bez walk zbrojnych, co można uznać za znaczący postęp.

Przyczyny przedstawionych wydarzeń były wielorakie. Należy do nich zaliczyć: wzrost zamożności chrześcijańskiej gminy w Rzymie, napływ do Kościoła ludzi ambitnych, którzy nie zawsze żyli zgodnie z nauką Chrystusa oraz napięcia wywołane mieszanym się władz w obsadę stanowisk kościelnych. Bez interwencji władz państwowych konflikt nie osiągnąłby takich rozmiarów i prawdopodobnie albo wygrał Ursyn, albo doszłoby do kolejnej schizmy, jak to było za czasów Liberiusza i Feliksa. Paradoksalnie kontrowersyjny wybór Damazego dał Kościołowi rzymskiemu właściwie najlepszego biskupa w IV wieku, który przecież nie za swoją elekcję otrzymał tytuł świętego.

¹⁷⁰ J.N.D. Kelly, Ursyn, s. 55; K. Tyburowski, Wkład Damazego, s. 213; E. Wipszycka, Kościół, s. 65; J. Vogt, Upadek Rzymu, s. 171.

¹⁷¹ Ruf., HE II 10; J.N.D. Kelly, Ursyn, s. 55; K. Tyburowski, Wkład Damazego, s. 213.

¹⁷² K. Tyburowski, Wkład Damazego, s. 213.

¹⁷³ E. Dassmann, Kirchengeschichte II/1, s. 101, J.N.D. Kelly, Ursyn, s. 55.

¹⁷⁴ J.N.D. Kelly, Ursyn, s. 55.

¹⁷⁵ K. Tyburowski, Wkład Damazego, s. 213.

¹⁷⁶ Ibidem, s. 213–214.

¹⁷⁷ T. Szafrński, Damazy św., s. 477; K. Tyburowski, Wkład Damazego, s. 212–213.

¹⁷⁸ J.N.D. Kelly, Ursyn, s. 55.

Dariusz Spychała

**THE FACTION STRUGGLE FOR ROME'S EPISCOPAL THRONE
IN THE LATTER HALF OF THE 4TH CENTURY, OR FROM POPE
ST. JULIUS THROUGH LIBERIUS TO ST. DAMASUS**

Summary

In the 4th century AD, with the ongoing Christological debate, personal ambitions, political, ideological and economic problems came to the surface, which ravaged the structure of the Universal Church. The east of the Empire was a particularly susceptible area, but similar phenomena were also taking place in the Eternal City. In the latter half of the 4th century, against the backdrop of debate sparked by the teachings of Arius and the intervention of Constantius II in the internal matters of the Roman Church, divisions ensued. The causes behind such state of affairs appear so complex that one cannot conclusively state whether this resulted from personal ambitions or whether the issue of maintaining orthodoxy was at its roots. It seems that in the discussed events the Aryan affair was merely a pretext for pursuing now indeterminable goals of the groups into which the community of Roman Christians had been split.